

# Tomiko & Siwers, Nie Mam S

[x2]

Nie wiem co powiedzie&#263; mam

Gdy doprawdy nie wida&#263; wyt&#322;umacze&#324; &#380;adnych  
Na to co dzieje si&#281; wok&#oacute;&#322; nas, widzi to ka&#380;dy tu  
Ale na to nie ma s&#322;&#oacute;w

Tempo, tempo drog&#261; kr&#281;t&#261; jak&#261; los jest

Ogarn&#261;&#263; wszystko g&#322;ow&#261; jedn&#261; to nie prost

Zrozumie&#263; wszystko gdy my&#347;li wi&#281;dn&#261; od rozterk

Mi&#281;dzy prawd&#261; a k&#322;amstwem niewielki odst&#281;p

Ludzie w&#347;r&#oacute;d swoich oszczerstw, prawda si&#281; nie op&#322;

Owszem w dzisiejszych czasach &#380;y cie jest jak praca

Ka&#380;dy chce zarobi&#263; fors&#281; najmniejszym kosztem

Nawet powoduj&#261;c to, &#380;e bli&#378;ni p&#281;tle wi&#261;&#261;

Zbawienie to pogrzeb, pewnie, &#380;e &#322;atwiej ola&#263; to wszystko

I sko&#324;czy&#263; z tematem ruchem szybkim

Niekt&#oacute;rzy jak wilki, s&#261; hieny, s&#261; te&#380; dziwki

PLN'y to narkotyki tak jak dla mnie nagrywki

Ej, jaki sens ma komentarz, dzisiaj pomy&#347;lisz

Jutro nie pami&#281;tasz ju&#380; co si&#281; dzieje tu

Brat dla brata wr&#oacute;g, nie mam s&#322;&#oacute;w, brakuje mi s&#322;&

Jaki sens w tym? ma&#322;olat chce by&#263; niez&#322;ym

Przez to przesy&#322;upoty, a g&#322;upota budzi cierpienie

Pouk&#322;adaj si&#281;, sko&#324;cz szko&#322;&#281;

A wtedy na pewno nie tylko na mnie zrobisz dobre wra&#380;enie

[x2]

Nie wiem co powiedzie&#263; mam

Gdy doprawdy nie wida&#263; wyt&#322;umacze&#324; &#380;adnych  
Na to co dzieje si&#281; wok&#oacute;&#322; nas, widzi to ka&#380;dy tu  
Ale na to nie ma s&#322;&#oacute;w

Bomba, ale nie taka ekstra

Wybuch, kupa ludzi zgin&#281;&#322;a z miejsca

Kolejna ofiara w postaci dziecka, tragedia dla mnie

A dla niekt&#oacute;rych to podnieta

Chcia&#322;e&#347; przedstawienia no to masz ciekawy spektakl zn&#oacute;w

A ja ju&#380; na to nie mam s&#322;&#oacute;w

Po gestach mo&#380;na pozna&#263;, &#380;e w ludziach dobro&#263; najw

Dopiero gdy pomoc le&#380;y w ich interesach

Kocham ten &#347;wiat, ale on potrafi wkurwi&#263;

Tak, &#380;e ja nie potrafi&#281; nic wym&#oacute;wi&#263;

Mo&#380;e z braku pomys&#322;&#oacute;w, ze strachu lub przera&#380;enia

A mo&#380;e po prostu na to s&#322;&#oacute;w nie ma

Nie b&#281;d&#281; &#347;wiata zmienia&#263;, bo po prostu nie dam rady

Bo w ludziach zawsze b&#281;d&#261; drzema&#263; te same wady

Chocia&#380; mamy przyk&#322;ady na co dzie&#324; na swoich b&#322;&#261;

Nauczy&#263; si&#281; warto, ale chyba si&#281; nie da

Znasz to? s&#322;ysza&#322;em, &#380;e Warszawa to bogate miasto

Ale mieszkam tu od urodzenia i nie mog&#281; tego znale&#378;&#263;

Za to co dzie&#324; widz&#281; ja ci sami go&#347;cie

Szukaj&#261;c jedzenia wk&#322;adaj&#261; do &#347;mięci r&#281;ce

Co&#347; nie jest tak, to nie ta Warszawa

Kt&#oacute;ra&#261; widzia&#322;em w snach, a kt&#oacute;ra si&#281; pr

W murach, kt&#oacute;ra nakr&#281;ca potrzeb&#281; zdobycia w ludziach

Ja nie mam na to s&#322;&#oacute;w, te&#380; bior&#281; w tym udzia&#380;

S&#261; chwile pi&#281;kne, ale pi&#281;kno nie trwa wiecznie

Ka&#380;dy ma potrzeb&#281; &#380;y cia bezpieczniej

Jednak nie b&#281;dzie tego jeszcze, czemu?

Bo ludzie sami wiecznie szukaj&#261; problem&#oacute;w

[x2]

Nie wiem co powiedzie&#263; mam

Gdy doprawdy nie wida&#263; wyt&#322;umacze&#324; &#380;adnych  
Na to co dzieje si&#281; wok&#oacute;&#322; nas, widzi to ka&#380;dy tu  
Ale na to nie ma s&#322;&#oacute;w